

Sygn. akt II KK 484/18

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 grudnia 2018 r.,

sprawy **P. S.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 stycznia 2018 r.,

sygn. akt IV K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć skazanego P. S. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. w wyroku z dnia 23 stycznia 2018 r., w sprawie sygn. akt IV K [...], uznał oskarżonego P. S. za winnego, tego, że „w dniu 21 kwietnia 2016 r. w W. na ul. W. [...] usiłował doprowadzić E. S. do obcowania płciowego stosując przemoc w postaci rzucenia się na pokrzywdzoną od tyłu przylegając do niej ciałem i podciągając jej z przodu spódnicę, rozdzierając rajstopy w wyniku czego upadła na kolana a następnie leżąc dalej na niej i poruszając się kopulacyjnie próbował wyprostować jej nogi oraz dotykał rękami przez bieliznę i rajstopy jej narządów płciowych - lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na

postawę obronną pokrzywdzonej”, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 16 czerwca 2016 r. godz. 10:10 do dnia 16 grudnia 2016 r. godz. 13:25 zaokrąglając w górę do pełnego dnia, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Apelację w sprawie złożył obrońca oskarżonego i na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. poprzez brak zgromadzenia w sprawie całego materiału dowodowego, a w konsekwencji oparcie orzeczenia wyłącznie o zeznania jednego świadka,
2. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego P. S., zeznań E. S. oraz A. C.-P. i opinii biegłego psychologa, polegającej na błędnym przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do zgwałcenia E. S., co było jego celem i zamiarem, czego konsekwencją było przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej za usiłowanie zgwałcenia,
3. art. 7 k.p.k. poprzez odmowę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim zeznał, iż nie miał zamiaru zgwałcenia E. S. ani nie podejmował czynności w tym kierunku, podczas gdy zeznania te są spójne i logiczne, czego konsekwencją było uznanie, iż oskarżony usiłował dokonać czynu zgwałcenia,
4. art. 7 k.p.k. poprzez przyznanie waloru wiarygodności opinii sądowo-seksuologicznej i opinii sądowo-seksuologicznej uzupełniającej, opinii psychologicznej oraz opinii psychiatrycznej i opinii psychiatrycznej uzupełniającej, podczas gdy opinie te są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, gdyż biegli stawiają tezę o istotnych zaburzeniach u oskarżonego, a mimo tego wyciągają wniosek, że stan psychiczny oskarżonego *tempore criminis* nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem, czego konsekwencją było przypisania oskarżonemu winy za zarzucany czyn”.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

We wniesionej na korzyść skazanego P. S. kasacji, zaskarżając orzeczenie Sądu Odwoławczego w całości, obrońca zarzucił:

„- rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a skutkujące uznaniem, że Sąd I instancji uczynił zadość wymogom procedury karnej, w sytuacji, gdy przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, należało uznać, że Sąd I instancji nie zgromadził w sprawie całego materiału dowodowego i w konsekwencji oparł się wyłącznie o zeznania jednego świadka,

2. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a skutkujące uznaniem, że Sąd I instancji uczynił zadość wymogom procedury karnej, w sytuacji gdy przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, należało uznać, że Sąd I instancji dokonał w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego P. S., zeznań E. S. oraz A. C.-P. i opinii biegłego psychologa, polegającej na błędnym przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do zgwałcenia E. S., co było jego celem i zamiarem, czego konsekwencją było przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej za usiłowanie zgwałcenia,

3. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a skutkujące uznaniem, że Sąd I instancji uczynił zadość wymogom procedury karnej, w sytuacji gdy przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, należało uznać, że Sąd I instancji błędnie odmówił wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim zeznał, iż nie miał zamiaru zgwałcenia E. S. ani nie podejmował czynności w tym kierunku, podczas gdy zeznania te są spójne i logiczne, czego konsekwencją było uznanie, iż oskarżony usiłował dokonać czynu zgwałcenia,

4. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k., poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a skutkujące uznaniem, że Sąd I instancji uczynił zadość wymogom procedury karnej, w sytuacji gdy przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, należało uznać, że Sąd I instancji błędnie przyznał walor wiarygodności opinii sądowo-seksuologicznej i opinii sądowo-seksuologicznej uzupełniającej, opinii psychologicznej oraz opinii psychiatrycznych i opinii psychiatrycznej uzupełniającej, podczas gdy opinie te są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, gdyż biegli stawiają tezę o istotnych zaburzeniach u oskarżonego, a mimo tego wyciągają wniosek, że stan psychiczny oskarżonego *tempore criminis* nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem, czego konsekwencją było przypisanie oskarżonemu winy za zarzucany czyn, jak również niezasadnie zaniechał pozyskania opinii biegłego neurologa, w sytuacji gdy ze złożonych w sprawie opinii biegłych wynikało, że zaburzenia oskarżonego P. S. mogą mieć pochodzenie organiczne,

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art 197 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie jako postawy odpowiedzialności karnej skazanego P. S. i przyjęcie, że P. S. miał zamiar zgwałcenia E. S., w sytuacji gdy ze zebranego materiału dowodowego w sprawie nie można wywieść takiego wniosku.”

Skarżący wniósł m.in. „o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.”

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. S. jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Porównanie apelacji z treścią wyroku Sądu Okręgowego i jego uzasadnieniem uprawnia do stwierdzenia, iż Sąd ten poruszał się w granicach wyznaczonych zakresem zaskarżenia, kierunkiem oraz treścią zarzutów podniesionych w apelacji i w uzasadnieniu swojego orzeczenia odniósł się do wszystkich stawianych zarzutów. Lektura kasacji prowadzi do wniosku, że jej autor nie wykazał, by Sąd odwoławczy miał obowiązek odniesienia się do rozważanych zagadnień z przekroczeniem granic środka odwoławczego, na co wskazywałby brak w treści kasacji zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. czy art. 455 k.p.k.

Wywiedziona przez obrońcę kasacja w przeważającej mierze opiera się na kwestionowaniu prawidłowości i rzetelności przeprowadzenia przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej i na ponownym przedstawieniu argumentów o słuszności i prawidłowości formułowanych w apelacji zarzutów pod adresem wyroku Sądu I instancji. Wniesienie kasacji umożliwiło obrońcy ponowne przedstawienie swoich racji co do sprawstwa skazanego, bowiem, zdaniem obrony, zachowanie P. S. nie zostało potwierdzone jakimkolwiek dowodem o obiektywnym charakterze, nie potwierdzono bowiem zeznań pokrzywdzonej, jedyne świadka, na której zeznaniach oparto ustalenia faktyczne oraz, że wyjaśnienia skazanego są spójne i logiczne w zakresie braku zamiaru zgwałcenia pokrzywdzonej, że nie podejmował on czynności zmierzających w kierunku zgwałcenia pokrzywdzonej.

Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia pozwoliło również obrońcy na ponowne wskazanie na „wady” opinii, przede wszystkim psychiatrycznych.

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k., w realiach rozpoznawanej sprawy, jest niczym innym jak polemiką z ustaleniami Sądu I instancji. Jak niejednokrotnie zauważał już Sąd Najwyższy nie sposób skutecznie stawiać zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych i nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w W. podkreślił, iż nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Nie czyniąc więc własnych ustaleń i opierając się na ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, uznając je jako własne, nie mógł dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k. W podobnych kategoriach rozpatrywać należy zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Przypomnieć należy skarżącemu, że obraza powołanego przepisu może polegać na oparciu wyroku na okolicznościach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej albo pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, a żadna z tych sytuacji w niniejszej sprawie nie miała miejsca, w szczególności w postępowaniu odwoławczym. Stąd też powoływanie się przez skarżącego na naruszeniu także tego przepisu jest chybione i niezasadne. Z kolei przepis art. 4 k.p.k. statuuje ogólną regułę postępowania nakazującą sądowi orzekającemu dochować wymogu obiektywizmu i dla skutecznego podniesienia zarzutu jego obrazy nie wystarczy ogólne stwierdzenie o nieobiektywizmie sądu, opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej niż sądu oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu sądu można natomiast mówić wówczas, gdy poprzez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron. Stawiając orzeczeniu Sądu Okręgowego w treści zarzutów z pkt 1-4 naruszenia reguł z art. 4 k.k. próżno szukać w wywodach skarżącego argumentów na poparcie podniesionych uchybień.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego nieodparcie prowadzi do wniosku, iż Sąd ten w sposób rzetelny i pełny odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i swoje stanowisko w tym przedmiocie

przedstawił na k. 2-9 uzasadnienia. W sposób ogólny i zwięzły zwrócić należy uwagę na kilka elementów uzasadnienia Sądu Okręgowego, albowiem niecelowe, zdaniem orzekającego Sądu, jest powtarzanie szerokiej i szczegółowej argumentacji i wywodów zaprezentowanych przez ten Sąd, dlatego też zainteresowane strony należy, mimo wszystko, odesłać do jego lektury.

Nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miał dowód z zeznań pokrzywdzonej E. S. i ocena wiarygodności tego dowodu, w zestawieniu z oceną wiarygodności wyjaśnień skazanego P. S.. Jak zauważył Sąd Odwoławczy, teza o spójności i logiczności wyjaśnień skazanego jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw w sytuacji, gdy skazany wyjaśnia, że chciał pomóc jakiejś innej dziewczynie ubranej w spodnie, nie w rajstopy, która przewróciła się bo była nietrzeźwa a on położył się na nią przez przypadek próbując jej pomóc (k. 67), poprzez przyznanie - po okazaniu zdjęć z nagrań monitoringu, na których P. S. rozpoznał siebie - że jest mężczyzną widniejącym na zdjęciach na siedzeniu obok E. S. i wysiadającym za nią z autobusu, a pokrzywdzona jest jednak dziewczyną, na którą przez przypadek się położył, może źle się zachował, ale do gwałtu nie doszło (k.67- 68, k.78), po kategoryczne zaprzeczenie na rozprawie prawdziwości tej części wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, gdzie opisywał jeszcze inne podobne zdarzenie ze swoim udziałem, a które - jak podał - wymyślił na swoją niekorzyść bo policjanci powiedzieli, że jak czegoś nie dopowie to będą kłopoty. W odniesieniu zaś do zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania oskarżony wyjaśnił, że potknął się i na pokrzywdzoną upadł przypadkiem, wstał, przeprosił i odszedł (k.339, k.341 – 342, zob. s.2-3 uzasadnienia wyroku SO). Rzeczywiście, niezmiennie pozostawało zaprzeczanie przez skazanego próbie zgwałcenia pokrzywdzonej i dotykania jej w miejscach intymnych, jednakże zaprzeczenia te nie wytrzymują konfrontacji z konsekwentnymi i logicznymi zeznaniami pokrzywdzonej E. S., co do której nie ujawniły się jakiekolwiek okoliczności wskazujące na bezzasadne pomówienie nieznanego jej i nieustalonego wówczas sprawcy o napaść seksualną i usiłowanie gwałtu.

Zastrzeżenia co do kompletności dowodów z opinii w sposób jednoznaczny odnoszą się do przekonania skarżącego o konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego neurologa. Z protokołu rozprawy głównej z dnia 29 czerwca 2017

r. wynika, że obrońca takiej potrzeby nie widział i cofnął swój wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa (k.508/III). Nie złożył też odpowiedniego wniosku dowodowego w toku rozprawy apelacyjnej (k.637/IV). Z treści wydanych w sprawie opinii biegłych psychiatrów czy psychologa nie wynikała konieczność bezwzględnego przeprowadzenia postulowanego obecnie przez obrońcę dowodu. Potrzeby takiej nie widziały także orzekające w sprawie Sądy. Z opinii nie wynikało bowiem, by dostrzeżone zaburzenia wpływały na stan zdrowia psychicznego skazanego, zarówno *tempore criminis*, jak też w toku procesu. Biegli z zakresu psychiatrii w wydanej opinii nie rozpoznali u oskarżonego P. S. określonych w art. 31 § 1 k.k. przesłanek do stwierdzenia braku zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, choć biegły psycholog stwierdził u niego zaburzenia osobowości, umiarkowane, organiczne zaburzenie funkcji poznawczych i wykonawczych, braki w podstawowych umiejętnościach społecznych, brak wglądu w motywy własnych zachowań i zrozumienia dla motywów zachowań innych ludzi. Po zapoznaniu się z opinią psychologiczną, biegli psychiatrzy uwzględnili ją w swojej opinii uzupełniającej, co wynika wprost z treści opinii i jej wniosków (k.492/III, str.3-4 i 6 opinii). Pomimo rozpoznania u skazanego, przy uwzględnieniu wyników badań psychologicznych, zaburzeń osobowości o możliwej etiologii organicznej, biegli podtrzymali swoją wcześniejszą opinię i stwierdzili, że stan psychiczny P. S. nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Mając na uwadze rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie (k.5-6 uzasadnienia) oraz treść sporządzonych w sprawie opinii, uznać należy, iż autor kasacji nie wykazał, aby zaistniały w sprawie okoliczności o charakterze szczególnym, które uzasadniałyby obowiązek przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego neurologa.

Również ostatni ze stawianych zarzutów kasacyjnych, tj. obrazy prawa materialnego w postaci art. 197 § 2 k.k., uznać należy za bezzasadny. W realiach niniejszej sprawy orzekający Sąd, stosownie do poczynionych przez siebie ustaleń, w opisie przypisanego P. S. przestępstwa usiłowania dokonania zgwałcenia zawarł wszystkie ustawowe jego znamiona, w tym również odnoszące się do postaci zamiaru przestępczego, który kierował jego postępowaniem i skazał z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 k.k. W żadnym zakresie, w szczególności w odniesieniu do

problemu zamiaru, którym kierował się skazany w swym działaniu oraz celu, który chciał osiągnąć poprzez ustalone określone zachowanie, Sąd orzekający nie zawarł stwierdzeń, które wskazywałyby że w rzeczywistości przypisał mu popełnienie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej innego typu i innej formie stadialnej, w odniesieniu do którego winna być bezwzględnie zastosowana zasadniczo odmienna kwalifikacja prawna, np. z art. 197 § 2 k.k. Uwadze obrońcy uszły ustalenia Sądu I instancji, w pełni zaaprobowane i zaakceptowane przez Sąd Odwoławczy, z których wynika fakt podarcia przez skazanego rajstop pokrzywdzonej E. S. na wysokości krocza, napieranie na nią swoim ciałem i próbę położenia na chodniku z pozycji klęczącej poprzez dążenie do wyprostowanie jej nóg. Pokrzywdzona takie zachowanie odebrała jako próbę zgwałcenia, a Sąd I instancji ocenił je jako zmierzające bezpośrednio do dokonania przestępstwa zgwałcenia. Jednocześnie Sąd podkreślił postawę pokrzywdzonej, która krzyczała, broniła się odpychając ręce napastnika i uniemożliwiała wyprostowanie jej nóg, co niewątpliwie ograniczało oskarżonemu pole działania i utrudniało zrealizowanie celu (zwłaszcza krzyk pokrzywdzonej w miejscu zdarzenia usytuowanym w pobliżu bloków mieszkalnych stwarzał dla niego realne zagrożenie interwencji osób trzecich i ujęcia na gorącym uczynku przestępstwa) oraz zwrócił uwagę na działania sprawcy, który chciał uciszyć pokrzywdzoną jedną ręką zasłaniając jej usta, co pokrzywdzona wykorzystała podejmując próbę wykonania połączenia z telefonu, który trzymała w ręce odpierając atak napastnika początkowo obiema rękami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.